

Filip Rosengarten

Szybkość postępowania przygotowawczego a tymczasowe aresztowanie

Palestra 20/7(223), 38-44

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Szybkość postępowania przygotowawczego a tymczasowe aresztowanie

Szybkość postępowania przygotowawczego stanowi jedną z zasadniczych gwarancji procesowych podejrzanego, zwłaszcza w razie zastosowania tymczasowego aresztowania. Stwierdzona przewlekłość postępowania przygotowawczego uzasadniać może uchylenie aresztu tymczasowego bądź odmowę jego przedłużenia.

I. Element czasu wiąże się z pojęciem postępowania czy procesu, który stanowi łańcuch wydarzeń następujących po sobie w pewnym odstępach czasowych. Prawidłowy tok postępowania w procesie karnym wymaga, aby te odstępy czasowe były możliwie krótkie, co często znajduje wyraz w konkretnych normach ustawowych. Jednakże nawet w tych wypadkach, w których brak w ustawie konkretnego unormowania czasowego (brak ustalenia ścisłych terminów), prawidłowość procesu karnego wymaga przestrzegania możliwie szybkiego działania i unikania wszelkiej przewlekłości.

Kodeks postępowania karnego zawiera zarówno co do postępowania przygotowawczego, jak i postępowania sądowego wiele przepisów normujących to zagadnienie. Niektóre terminy mają charakter terminów zawitych. Nietrzymanie terminu zawitego powoduje, że czynność procesowa dokonana po upływie takiego terminu jest bezskuteczna (art. 107 § 2 k.p.k.). Nietrzymanie innych terminów nie wywołuje wprawdzie tak drastycznych skutków, powoduje jednak inne ujemne następstwa, a w każdym razie pozbawia postępowania w tym zakresie waloru sprawności i prawidłowości.

Warunek szybkości działania zaakcentowany jest w postępowaniu przygotowawczym m.in. w przepisie art. 292 § 2 k.p.k., który nakłada na prokuratora obowiązek czuwania nad prawidłowością i sprawnym przebiegiem całego postępowania przygotowawczego, oraz w przepisach art. 266 i 263 k.p.k., limitujących czas trwania dochodzenia czy śledztwa. W postępowaniu sądowym zaś przepis art. 313 § 2 k.p.k. nakłada na przewodniczącego rozprawy obowiązek dążenia do tego, aby rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło na pierwszej rozprawie głównej.

Doświadczenie uczy, że szybkie i sprawne dokonywanie czynności dochodzących czy śledczych zwiększa ich skuteczność i pozwala m.in. na lepsze zabezpieczenie dowodów. Postulatem nowoczesnej polityki kryminalnej jest skrócenie — do uzasadnionego minimum — okresu od chwili popełnienia przestępstwa do chwili zastosowania wobec sprawcy właściwej represji karnej, a więc możliwie szybkie przeprowadzenie procesu, w tym także postępowania przygotowawczego. Od szybkości postępowania zależy często jego efektywność¹.

Szybkość postępowania stanowi jedną z zasad procesowych i zmierza do wyeliminowania z procesu wszelkiej niepotrzebnej zwłoki i opóźnień, a to ze względu:

- a) na skuteczność represji karnej (tylko represja natychmiastowa spełnia w sposób należyty zadania ogólnie- i szczególnie-prewencyjne),

¹ B. Hołyst: Czynniki sprzyjające efektywności śledztwa, NP 1973, nr 2, s. 206 i 207.

- b) na ekonomię procesową (szybki proces jest z reguły procesem tańszym),
- c) na gwarancje procesowe uczestniczących w sprawie osób, a zwłaszcza na gwarancje interesów przysługujące oskarżonemu (podejrzanemu)².

W razie zastosowania środka zapobiegawczego szybkość postępowania tym bardziej stanowi dla oskarżonego (podejzranego) jedną z istotnych gwarancji procesowych.

Niniejsze opracowanie obejmuje właśnie rozważania na temat tej gwarancji procesowej w toku postępowania przygotowawczego, kiedy gwarancja ta nabiera szczególnego znaczenia wobec zwięzłego w tym stadium postępowania zakresu kontryktoryjności.

II. Stosownie do art. 209 k.p.k. środki zapobiegawcze można stosować w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, a przez prawidłowość postępowania — jak to wyżej przedstawiono — rozumie się m.in. też szybkość postępowania.

W myśl art. 213 k.p.k. środek zapobiegawczy należy niezwłocznie uchylić lub zmienić, jeżeli ustaną przyczyny, wskutek których został zastosowany.

Zezwalając w wypadkach w ustawie przewidzianych na stosowanie tymczasowego aresztowania, ustawodawca zakłada, że postępowanie także pod każdym innym względem toczyć się będzie prawidłowo (również pod względem szybkości). Temu też celowi służy środek zapobiegawczy.

Podejrzany, do którego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, zainteresowany jest w możliwie szybkim zakończeniu postępowania przygotowawczego, z tym bowiem łączą się jego nadzieje nie tylko na sprecyzowanie i ustabilizowanie jego sytuacji procesowej, ale także na uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego. W związku z tym narzuca się pytanie, czy i jaki wpływ na tymczasowe aresztowanie ma nie zawiniona przez podejzranego przewlekłość postępowania przygotowawczego.

Ustawodawca przywiązuje istotną wagę do każdego dnia tymczasowego aresztowania, co ujawnia się m.in.: w nakazie zaliczenia do okresu tymczasowego aresztowania okresu od dnia zatrzymania (art. 224 k.p.k.); w ujawnieniu w postanowieniu prokuratorskim o tymczasowym aresztowaniu czasu zatrzymania i w określeniu w tymże postanowieniu terminu, do którego aresztowanie ma trwać (art. 211 § 2 k.p.k.); we wspomnianym już nakazie niezwłocznego uchylenia czy zmiany środka zapobiegawczego w warunkach wymienionych w art. 213 k.p.k.; w prawie oskarżonego (podejzranego) do składania w każdym czasie wniosku o uchylenie bądź zmianę środka zapobiegawczego oraz w nakazie rozstrzygnięcia tego wniosku w terminie 3 dni (art. 214 k.p.k.); w nakazie ustawowym przekazania zażalenia na tymczasowe aresztowanie do rozpoznania w ciągu 48 godzin (art. 412 § 3 k.p.k.) itd.

Przewlekłość postępowania przygotowawczego nie może więc pozostać bez wpływu na zagadnienie czasu trwania tymczasowego aresztowania.

Przewlekłość postępowania ujawniać się może w nienależytym wykorzystaniu przez organy ścigania czasu do dokonania w toku postępowania przygotowawczego poszczególnych czynności procesowych, w dokonywaniu zbędnych czynności albo też w niepotrzebnym łączeniu sprawy podejzranego z innymi osobami, których czyny bądź nie pozostają w żadnym związku, bądź też pozostają tylko w luźnym związku z czynem tego podejzranego.

² M. Cieślak: *Polska procedura karna — Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1971, PWN, s. 351—352.

Przytoczone okoliczności powinny być dokładnie rozważone przy okazji rozstrzygnięcia wniosku czy zażalenia w sprawie tymczasowego aresztowania. Należy przyjąć, że w pewnych warunkach sama przewlekłość postępowania przygotowawczego stanowić może wystarczającą podstawę do uchylenia aresztu tymczasowego, a tym bardziej do odmowy przedłużenia okresu tymczasowego aresztowania.

Przepis art. 222 § 2 k.p.k. zezwala na przedłużenie okresu tymczasowego aresztowania jedynie wtedy, gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy nie można było ukończyć postępowania przygotowawczego w określonym terminie, do którego miał trwać areszt tymczasowy (art. 222 § 1 i art. 211 § 2 k.p.k.).

Takie właśnie stanowisko reprezentuje Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 1 lutego 1975 r. IV KZ 26/75, którego teza brzmi jak następuje: „Przedłużenie tymczasowego aresztowania przez Sąd Wojewódzki na okres oznaczony niezbędny do ukończenia śledztwa (art. 222 § 2 pkt 2 k.p.k.) wymaga uwzględnienia okoliczności odnoszących się konkretnie do danego podejrzanego, nie może natomiast następować automatycznie jako rezultat przewlekłości postępowania przygotowawczego i rozszerzenia jego zakresu podmiotowego”³.

III. W związku z powyższymi uwagami bliższego omówienia wymaga pojęcie przewlekłości postępowania przygotowawczego. Ocenić je należy na tle każdego konkretnego wypadku, ale sformułować można tylko pewne zasady ogólne. Przewlekłość postępowania zachodzić będzie wtedy, gdy kolejna czynność procesowa w toku postępowania przygotowawczego nie została dokonana bez zbędnej zwłoki, chociaż nie było żadnej obiektywnej przeszkody do jej wcześniejszego dokonania. Konieczny odstęp czasu pomiędzy poszczególnymi czynnościami zależy od potrzeby ich przygotowania, od ich pracochłonności itd. Fakt zastosowania wobec podejrzanego tymczasowo aresztowania zobowiązuje organy ścigania do tym sprawniejszego i szybszego działania. Obciążenie organu ścigania innymi sprawami czy zadaniami nie może stanowić usprawiedliwienia dla przewlekłości postępowania w konkretnej sprawie. Jest to bowiem zagadnienie organizacyjne, które nie powinno w żadnym razie rzutować na los podejrzanego.

W każdym wypadku należy oczywiście mieć na względzie osiągnięcie celów wymienionych w art. 2 § 1 k.p.k., jednakże nie powinno to zatrzeć ostrości wymagania ustawowego, że postępowanie powinno się toczyć „prawidłowo” i „sprawnie”, co m.in. oznacza też, że powinno się ono toczyć bez zbędnej zwłoki. Uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1974 r. Kw Pr 2/74 w sprawie dalszego podnoszenia poziomu i sprawności postępowania sądowego⁴ zawiera w swej części II zalecenia dotyczące szybkości postępowania. Uchwała ta akcentuje, że konsekwentne przestrzeganie szybkości postępowania „podyktowane jest przede wszystkim względami na prawidłowość samego orzekania oraz na pełne respektowanie gwarancji procesowych osób uczestniczących w postępowaniu” oraz że „dyrektywy szybkości postępowania sądy powinny przestrzegać tylko o tyle, o ile nie dochodzi do sprzeczności z interesem dochodzenia prawdy w procesie albo o ile nie oznaczałoby to ograniczenia uprawnień procesowych, ustawowo zagwarantowanych uczestnikom postępowania”. Dyrektywę szybkości i ekonomii postępowania powyższa uchwała precyzuje w następujących słowach: „Należy dbać o to, aby do trafnego jurydycznie i słusznego ze społecznego punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy dochodziło tylko przy takim nakładzie czasu, wy-

³ OSPIKA z 1975 r., z. 10, poz. 220.

⁴ OSNKW z 1974 r., nr 10, poz. 179.

siłku i środków, jakie są niezbędne i usprawiedliwione istotnymi potrzebami postępowania”.

Pewnym wskaźnikiem dla oceny sprawności postępowania przygotowawczego powinien być przepis art. 266 § 1 k.p.k. stanowiący, że dochodzenie powinno być zakończone w ciągu miesiąca od jego wszczęcia. Okres ten może być wprawdzie przedłużony do 3 miesięcy (art. 266 § 2 k.p.k.), a nawet na okres dłuższy (art. 266 § 3 k.p.k.), jednakże nie podważa to zasady wyrażonej w cyt. art. 266 § 1 k.p.k. Analogicznym wskaźnikiem ustawowym w zakresie śledztwa jest zasadniczy termin trzymiesięczny, przewidziany w art. 263 § 1 k.p.k. Podobne uwagi dotyczą też możliwości przedłużenia śledztwa na dalszy okres oznaczony (art. 263 § 2 k.p.k.).

Pomiędzy przewidywanym okresem trwania dochodzenia czy śledztwa a określeniem terminu, do którego ma sięgać areszt tymczasowy, powinna istnieć pewna korelacja. Określenie w postępowaniu przygotowawczym czasu tymczasowego aresztowania nie powinno przekraczać przewidywanego okresu trwania postępowania przygotowawczego, w przeciwnym bowiem razie robiłoby to wrażenie aresztu „na zapas”. Lepszą rzeczą jest wyłonienie się potrzeby czy konieczności przedłużenia tymczasowego aresztowania, co daje okazję do wnikliwej kontroli dotychczasowego przebiegu postępowania przygotowawczego i do wszechstronnego rozważenia potrzeby czy konieczności przedłużenia tego środka zapobiegawczego.

Warunek sprawności postępowania nakłada na organ ścigania obowiązek unikania wszelkiej przewlekłości w każdej jego fazie. Tak więc np. już w początkowym okresie postępowania przygotowawczego, tuż po przedstawieniu zarzutów, wystąpić należy z niezbędnymi ze względu na cele osobopoznawcze wywiadami oraz żądaniem nadesłania tzw. karty karnej podejrzanego.

Szczególnego uwzględnienia wymaga wspomniany już wyżej ustawowy warunek wyrażony w art. 222 § 2 k.p.k., że przedłużenie tymczasowego aresztowania uzależnione jest od istnienia „szczególnych okoliczności sprawy”, które w konkretnym wypadku nie pozwoliły jeszcze na ukończenie postępowania przygotowawczego. Do rzędu tych „szczególnych okoliczności sprawy” należeć będzie wyjątkowa zawziętość lub pracochłonność sprawy albo nieprzewidziane wykrycie dalszych czynów przestępczych podejrzanego czy powiązań przestępczych z innymi osobami itd. W każdym razie należy mieć na uwadze, że chodzi tu nie o zwykłe, lecz o „szczególne” okoliczności sprawy, a przez użycie tego określenia ustawodawca chciał oczywiście zacieśnić zakres dopuszczalności przedłużeń tymczasowego aresztowania. Każde uzasadnienie postanowienia przedłużającego areszt tymczasowy powinno wymienić i sprecyzować owe „szczególne okoliczności sprawy”, które zadecydowały o konieczności przedłużenia tymczasowego aresztowania.

IV. W toku postępowania przygotowawczego podejrzanego nie jest na bieżąco informowany o poszczególnych czynnościach procesowych i o ich stanie i przebiegu. Podejrzanego zazwyczaj nie może więc wiedzieć, czy postępowanie toczy się prawidłowo i sprawnie, czy też grzeszy przewlekłością (dotyczy to zwłaszcza podejrzanego przebywającego w areszcie tymczasowym).

W związku z tym należy postulować pełne wykorzystanie przez prokuratora przysługujących mu uprawnień nadzorczych przewidzianych w art. 292 k.p.k., co powinno znaleźć wyraz w stosownych poleceniach, zarządzeniach i postanowieniach, załączonych do akt sprawy i stanowiących dowód sprawowania przez prokuratora tych funkcji nadzorczych.

Stosownie do art. 7 § 1 k.p.k. Milicja Obywatelska w zakresie postępowania karnego wykonuje polecenia sądu i prokuratora oraz prowadzi pod nadzorem prokuratora postępowanie przygotowawcze. Nadzór nad postępowaniem przygoto-

wawczym obejmuje — rzecz jasna — również zagadnienie sprawności (szybkości) tegoż postępowania⁵.

Należy też postulować, aby sąd czy prokurator wojewódzki, przy okazji rozpoznawania wniosków o przedłużenie okresu tymczasowego aresztowania czy też przy okazji rozpoznawania zażaleń w sprawie tymczasowego aresztowania, wnikliwie rozważali wszystkie przytoczone okoliczności i swoim spostrzeżeniami oraz swemu stanowisku dawali wyraz w uzasadnieniu swych postanowień.

Rozpoznając zażalenie na tymczasowe aresztowanie sąd może m.in. skrócić określony przez prokuratora okres aresztowania, co ma na celu zmobilizowanie organów ścigania do takiej pracy, aby postępowanie przygotowawcze mogło być ukończone w jak najkrótszym terminie, tj. aby zmieściło się w owym skróconym przez sąd okresie⁶.

Zagadnieniem zakresu sądowej kontroli stosowania aresztu tymczasowego w postępowaniu przygotowawczym zajmuje się uchwała połączonych Izb Karnej i Wojewódzkiej z dnia 18 czerwca 1971 r. VI KZP 28/70⁷.

Należy pamiętać, że postanowienie w sprawie tymczasowego aresztowania może w każdej chwili ulec zmianie i że nawet po skróceniu w trybie postępowania zażaleniowego okresu tymczasowego aresztowania lub uchyleniu aresztu tymczasowego albo zmianie tego środka zapobiegawczego na łagodniejszy prokurator w toku postępowania przygotowawczego może wydać nowe postanowienie o ponownym zastosowaniu aresztu tymczasowego lub o przedłużeniu okresu jego trwania (mimo że np. sąd poprzednio okres ten już skrócił), ale takie nowe postanowienie prokuratora musi być spowodowane nowymi okolicznościami i musi być odpowiednio uzasadnione. Podlega ono oczywiście dalszej kontroli instancyjnej w razie wniesienia zażalenia⁸. Postanowienie w sprawie tymczasowego aresztowania może być też w każdej chwili zmienione przez wydanie nowego postanowienia czy to z urzędu (art. 213 k.p.k.), czy na wniosek podejrzanego (art. 214 k.p.k.), czy wreszcie — jak już wspomniano — w drodze rozpoznania zażalenia (art. 212 § 2 i art. 222 § 3 k.p.k.)⁹.

W związku z przedstawioną kontrolą instancyjną należy domagać się dopuszczenia podejrzanych i ich obrońców w możliwie szerokim zakresie do udziału w czynnościach postępowania przygotowawczego oraz informowania ich o stanie postępowania przygotowawczego w granicach możliwie szerokich, dopuszczalnych ze względu na dobro postępowania. Umożliwiłoby to podejrzanym bądź ich obrońcom wpływać środkami przez prawo przewidzianymi na prawidłowy tok postępowania, w tym też na jego sprawność. Nie zachodzi obawa wnoszenia przez podejrzanych czy ich obrońców zbędnych lub oczywiście bezzasadnych środków prawnych, powodowałoby to bowiem przewlekłość postępowania przygotowawczego zawinioną przez podejrzanego czy jego obrońcę, co przecież — przy zastosowanym wobec podejrzanego areszcie tymczasowym — pozostawałoby w kolizji z interesem podejrzanego.

⁵ J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, Wyd. Prawn., Warszawa 1971 (teza 1 do art. 292 k.p.k.), s. 342.

⁶ T. Ligarzewska: Uprawnienia prokuratora w przedmiocie stosowania tymczasowego aresztowania po decyzji sądu, NP z 1974 r., nr 11, s. 1494.

⁷ OSNKW z 1971 r., nr 10, poz. 141.

⁸ A. Kordik: Stosowanie tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym, NP z 1972 r., nr 11, s. 1640—1641.

⁹ A. Kordik: op. cit., s. 1638.

W każdym razie należy przestrzegać tych wymagań, które ustawa wyraźnie stawia organom ścigania, jak np. obligatoryjne dopuszczenie podejrzanego lub obrońcy do czynności śledczej czy dochodźczej w warunkach i na zasadach przewidzianych w art. 272 § 1 k.p.k., jak wydanie i doręczenie postanowienia o odmowie żądania dopuszczenia do udziału w innych czynnościach śledczych czy dochodźczych (art. 273 § 2 k.p.k.), jak doręczenie podejrzanemu i jego obrońcy postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii zakładu naukowego, naukowo-badawczego, zakładu specjalistycznego, instytucji lub z biegłych i o zezwoleniu na wzięcie udziału w przesłuchaniu biegłych oraz na zapoznanie się z opinią złożoną na piśmie (art. 274 k.p.k.) itd. Praktyka wykazuje, niestety, że postanowienia wymienionej treści nie zawsze są wydawane i doręczane, a przecież dokładne przestrzeganie tych obligatoryjnych wymagań ustawy pozwoliłoby w dużej mierze podejrzanemu i jego obrońcy zorientować się w stanie i przebiegu postępowania przygotowawczego.

W związku z tym wskazać należy na przepis art. 268 k.p.k., który daje podejrzanemu (i jego obrońcy) szerokie prawne możliwości ingerencji w tok postępowania przygotowawczego w drodze zażaleń na postanowienia i zarządzenia, a także na inne czynności naruszające prawa stron w postępowaniu przygotowawczym. Za taką szeroką wykładnią przepisu art. 268 k.p.k. wypowiada się M. Siewierski¹⁰. Odmienne stanowisko reprezentuje tu S. Wyciszczak, który co się tyczy zakresu uprawnień stron do zażaleń konstruowanych na podstawie przepisu art. 268 k.p.k., stosuje wykładnię ścieśniającą i wyraża pogląd, że zachodzi „regres w uprawnieniach stron w stosunku do unormowań dawnego k.p.k.”¹¹. Natomiast S. Cora omawia szeroko argumenty przemawiające z jednej strony za rozszerzającą, a z drugiej strony za ścieśniającą wykładnią przepisu art. 268 k.p.k. i problem ten stawia jako dyskusyjny¹².

Zażalenie oparte na przepisie art. 268 k.p.k. może — przez nadanie odpowiedniego kierunku postępowaniu przygotowawczemu — wykazać m.in., że podejrzanym nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa, a więc może ono podważyć podstawową przesłankę z art. 209 k.p.k., od której istnienia zależy dopuszczalność stosowania jakiegokolwiek środka zapobiegawczego. Ta droga nie wyłącza oczywiście drogi zmierzającej do uchylecia aresztu tymczasowego w trybie wniosku czy zażalenia, skierowanego bezpośrednio przeciwko kontynuowaniu tymczasowego aresztowania, jak również nie wyłącza obowiązku opisanej wyżej kontroli z urzędu i rozważenia, czy ewentualnie przewlekłość postępowania z wymienionych przyczyn nie uzasadnia uchylecia aresztu tymczasowego bądź odmowy dalszego przedłużenia tego środka zapobiegawczego.

V. Omawiana tu funkcja czasu, jako jeden z elementów współdecydujących o prawidłowości i sprawności postępowania przygotowawczego oraz o zasadności dalszego aresztu tymczasowego, nabiera aktualności dopiero po pewnym okresie trwania postępowania przygotowawczego i tymczasowego aresztowania. Ocena tej zasadności ze wspomnianego punktu widzenia staje się możliwa dopiero wtedy, gdy pewien okres trwania aresztu tymczasowego w porównaniu z dokonanymi w tym okresie czynnościami procesowymi pozwala na ocenę tego aspektu prawidł-

¹⁰ M. Siewierski: Zażalenie na czynność prowadzącego postępowanie przygotowawcze, NP z 1975 r., nr 9, s. 1177—1179.

¹¹ S. Wyciszczak: Zakończenie postępowania przygotowawczego jako etap procesu karnego, PiP z 1975 r., nr 6, s. 99.

¹² S. Cora: Dopuszczalność zażalenia w postępowaniu przygotowawczym, PiP z 1975 r., nr 2, s. 83—93.

łowości i sprawności postępowania i na jego wpływ na zasadność kontynuowania tymczasowego aresztowania.

Ocenę tę oprócz należy m.in. na następujących kryteriach:

- a) im bardziej skomplikowany jest stan faktyczny sprawy, im większa jest liczba koniecznych do przeprowadzenia i możliwych do przeprowadzenia dowodów, im większa trudność w ich zebraniu i przeprowadzeniu oraz im większy jest zakres podmiotowy sprawy — tym dłuższy jest oczywiście uzasadniony okres trwania postępowania przygotowawczego i ewentualnego aresztu tymczasowego;
- b) niczym nie uzasadnione długie odstępy czasu pomiędzy poszczególnymi czynnościami procesowymi w postępowaniu przygotowawczym, brak sprawności postępowania ujawniający się np. w nieterminowym dokonywaniu przewidzianych przez ustawę czynności procesowych, w powolnym (niepotrzebnie opóźnionym) zbieraniu materiałów dowodowych bądź przeprowadzaniu dowodów, opóźnionym zbieraniu danych osobopoznawczych itd., nieuzasadnionym poszerzeniu sprawy na innych podejrzanych nie związanych lub luźno powiązanych z tą sprawą — oto wyznaczniki przewlekłości postępowania przygotowawczego czy nieuzasadnionego przedłużenia tymczasowego aresztowania.

W świetle przytoczonych rozważań funkcja czasu stanowi istotny element decydujący w dużej mierze zarówno o sprawności postępowania przygotowawczego, jak i o zasadności trwania czy dalszego przedłużania tymczasowego aresztowania.

Dążenie do usprawnienia postępowania przygotowawczego i jego przyspieszenia służy na ogół osiągnięciu właściwych celów i wyników tego postępowania, a jednocześnie realizacji gwarancji procesowej podejrzanego, o której mowa na wstępie, a której celem jest dbałość o wolność człowieka i przeciwdziałanie wszelkiemu nieuzasadnionemu jej uszczupleniu czy zagrożeniu.

JERZY SIEKLUCKI

Czas uratowany

Autor, b. oficer Armii Polskiej we Francji, a następnie jeńiec niemiecki w kampanii niemiecko-francuskiej w obozie jenieckim „Oflag XVII A” w Edelbachu w Austrii, przedstawia — w nawiązaniu do artykułu adwokata Józefa Wnuka z nr 7/1974 „Palestry” o studiach prawnych w obozach jenieckich — historię i działalność „Studium Prawa dla Oficerów Polskich przy „Université Française de Captivité” w Oflagu XVII A w latach 1940—1945. Sprawę tych studiów ujmuje jako jeden z wycinków oporu kulturalnego narodu przetrwano barbarzyństwu hitlerowskiemu i walki o intelektualne przetrwanie.

Wysiłek narodu polskiego w walce zbrojnej z okupantem, zarówno w regularnych oddziałach wojskowych w kraju jak i na obczyźnie, a także w walce podziemnej, doczekał się bogatej literatury historycznej i pamiętnikarskiej. Był jednak również drugi front walki o byt i przetrwanie kulturalne, o przygotowanie intelek-